Kopala, Klima, Ściegienna, Małgośka

To był maj
Pachniała Saska Kępa
Szalonym zielonym bzem
To był maj
Gotowa była ta sukienka
I noc się stawała dniem

Już zapisani byliśmy w urzędzie
Białe koszule na sznurze schły
Nie wiedziałam
Co ze mną będzie
Gdy tamtą dziewczynę
Pod rękę ujrzałam z nim

Małgośka mówią mi
On nie wart jednej łzy
On nie jest wart jednej łzy
Małgośka kochaj nas, na smutki przyjdzie czas
Zaśpiewaj raz, zatańcz raz

Małgośka tańcz i pij
A z niego sobie kpij, a z niego kpij sobie kpij
Jak wróci powiedz nie, niech idzie tam gdzie chce
Hej głupia ty, głupia ty
Głupia ty

Jesień już
Już palą chwasty w sadach
I pachnie zielony dym
Jesień już
Gdy zajrzę do sąsiada
Pytają mnie czy jestem z kim

Widziałam biały ślub
Idą święta
Nie słyszałam z daleka słów
Może rosną
Im już pisklęta
A suknia tej młodej
Uszyta jest z moich snów

Małgośka mówią mi
On nie wart jednej łzy
Oj głupia ty, głupia ty
Małgośka wróżą z kart, on nie jest grosza wart
A weź go czart, weź go czart

Małgośka tańcz i pij
A z niego sobie kpij
Jak wróci powiedz nie, niech zginie gdzieś na dnie
Ej głupia ty, głupia ty
Głupia ty